Nr. 21. Lwów, piątek 1. października 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna CZYTELNIA w Opolu

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Znów zajęliśmy szereg miast.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa d. 28. września 1920.

Na północy osiągnęły wojska nasze częściowo linję **Szczary**. W rejonie Grodna pościg za cofającym się nieprzyjacielem trwa w dalszym ciągu. Oddziały nasze postępując w kierunku na Pińsk **zajęły Chomsk, Drahiczyn i Janowo**, gdzie wzięły do niewoli sztaby 55 i 57 dywizji piechoty sowieckiej, zdobyły 6 karabinów maszynowych i 150 wagonów z lokomotywą. Na wschód od Równa odrzucił nasz korpus jazdy jazdę nieprzyjacielską na prawy brzeg Horynia, zajął **Korzec** i zdobył 6 dział i 16 karabinów maszynowych.

W walkach pod Zasławiem nasza pierwsza brygada jazdy wzięła 2000 jeńców, 32 karabinów maszynowych i 3 działa. Wojska ukraińskie działając na wschód od Zbrucza zajęły z naszą pomocą **Płoskirów i Konstantynów** biorąc 2800 jeńców, 4 pociągi pancerne, liczne tabory i wiele materjału technicznego.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

* * *

Warszawa, d. 29. września 1920.

Na północnem skrzydle forsowna akcja naszych oddziałów doprowadziła do odzyskania **Lidy**. Nieprzyjaciel będąc przez to pozbawiony najdogodniejszej drogi odwrotowej, wycofuje się pospiesznie w kierunku południowo-wschodnim. Świeżo uzupełniona 21 dywizja sowiecka uległa pod Nową Rudą zupełnemu rozbiciu, pozostawiając w naszem ręku 9 dział i 15 karabinów maszynowych. Na wschód od Wołkowyska zajęliśmy w pościgu za nieprzyjacielem **Słonim** i przekroczyliśmy rzekę **Szczarę**.

Na Polesiu wojska nasze uderzeniem od południa na **Pińsk i Janów** rozgromiły kompletnie 4. armję sowiecką. Sztab armji, zaskoczony gwałtownym atakiem dzielnej grupy gen. Krajewskiego, został w całości z wyjątkiem dowódcy i szefa, którzy w ostatniej chwili zdołali uciec, wzięty w Pińsku do niewoli.

Prowizoryczne zestawienie zdobyczy wykazuje z górą 3000 jeńców, 100 nowych karabinów maszynowych, 400 wagonów z materjałem wojennym, 1 wagon opon gumowych, kilka samochodów i motocykli. Na tym odcinku osiągnęliśmy Jasiołdę i prowadzimy dalszy pościg. Na południe od Prypeci został opanowany przez nasze oddziały po ostrej walce węzeł kolejowy **Sarny**.

Sytuacja na Wołyniu bez poważniejszych zmian.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

Gen. Wrangel przełamał front bolszew.

Z Berlina donoszą: Wedle wiadomości z Moskwy wojska gen. Wrangla przełamały w obrębie Carycyna front bolszewicki. Liczne oddziały wojsk czerwonych przeszły do nieprzyjaciela, z którym współdziałają. Carycyn leży nad Wołgą. Potwierdzenie tej wiadomości oznaczałoby bardzo poważny sukces Wrangla.

Bunt kozaków przeciw bolszewikom.

Wedle wiadomości z Rewla w obszarze kubańskim przeszły 4 dywizje bolszewickie na stronę kozaków, którzy zbuntowali się przeciw bolszewikom.

Dokoła rokowań pokojowych.

Min. Sapieha o pokoju.

Korespondentom pism angielskich i amerykańskich, którzy pytali ministra spraw zagranicznych Sapiehę o widoki pokoju, odpowiedział tenże, iż **zawarcie pokoju w Rydze jest rzeczą całkiem pewną.**

Co mówi Joffe o pokoju?

Przewodniczący rosyjskiej delegacji pokojowej Joffe w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że **stanowisko polskiego prezydenta delegacji pokojowej Dąbskiego wywołało na nim bardzo sympatyczne wrażenie.**

Wskazał też, że skład delegacji pokojowej od wyjazdu z Mińska nie uległ żadnym zmianom, mimo że położenie wojskowe na froncie Polski znacznie się poprawiło, co jest **najlepszym dowodem, że Polska pragnie istotnie pokoju.**

A Lejba-Trocki mówi inaczej!

„Izwiestja" ogłaszają odezwę Trockiego wzywającą do dalszej walki przeciwko Polsce. Trocki oświadcza, że Polska nie chce pokoju i że trzeba będzie przygotować się do kampanji zimowej. Odezwa kończy się słowami: **Dyplomacja idzie do Rygi, a armje maszerują do Warszawy** (raczej **od** Warszawy? — przyp. Red.).

P. Dąbski o rozbrojeniu.

Przewodniczący polskiej delegacji pokojowej Dąbski oświadczył z wielkim naciskiem, że rozbrojenie Polski stanie się możliwem o ile i Rosja zapragnie szczerze swego rozbrojenia. Lepszem jednak zabezpieczeniem dla uniknięcia wojny w przyszłości jest pokojowe porozumienie, do którego przedewszystkiem dąży polska delegacja pokojowa. Po zawarciu pokoju będzie rząd polski starał się ze względów gospodarczych o zmniejszenie liczby swojej armji.

Zawieszenie broni 5. października?

Na wtorkowem posiedzeniu konferencji pokojowej wywiązała się dłuższa dyskusja w sprawie ustanowienia komisji dla ustalenia linji demarkacyjnej, czego domagała się delegacja rosyjska. Delegacja polska natomiast zaproponowała wyznaczenie wszystkich komisji, jak komisji dla spraw prawniczych, handlowych itd. Uchwalono żądanie delegacji polskiej. Punkt ciężkości rokowań leży obecnie w komisjach. W Rydze liczą się z tem, że do 5-go października zostanie zawarte zawieszenie broni.

Komisja rozejmowa.

Polska delegacja pokojowa oświadczyła gotowość utworzenia komisji rozejmowej, której zadaniem będzie wypracowanie przedwstępnych warunków pokojowych jednakże pod warunkiem, że sprawa stanowienia o sobie Ukrainy, Białorusi, Litwy i Galicji wschodniej będzie wogóle usunięte z porządku dziennego.

Komisje polskie.

Delegacja polska w Rydze wyłoniła z pośród siebie 5 komisji, a mianowicie:

1. Komisja prawno-polityczna: przewodniczący podsekr. stanu Wróblewski (w czasie jego nieobecności Kiernik),
2. Komisja prawnicza: przewodniczący Grabski,
3. Komisja wojskowa: przew. gen. Kuliński,
4. Komisja ekonomiczna: przew. Kiernik,
5. Komisja dla spraw jeńców i zakładników: przew. Wichliński.

Na komisjach spocznie cały ciężar pracy odnośnie do rokowań, a tylko wyniki pracy na komisjach będą przedmiotem ogólnych obrad.

Bolszewicy miękną coraz więcej.

Z Rygi donoszą: Delegacja sowiecka otrzymała od swego rządu polecenie szybkiego zawarcia pokoju za cenę dalszych ustępstw. Prócz tego delegacja upoważnioną została do przedłużenia o 15 dni terminu, w którym sowiety zażądały odpowiedzi ostatecznej na swe warunki pokojowe. W miejsce zmarłego delegata Poliwanowa przybył do Rygi gen. Kłębowski. Dnia 29. bm. oczekiwany jest przyjazd delegatów Ukrainy sowieckiej Winniczenki i gen. Radkowa.

Rosyjskie warunki pokojowe.

Z Rygi donoszą: Dnia 28 b. m. odbyło się wspólne posiedzenie komisji terytorjalnych przy udziale najwybitniejszych członków rosyjskich i polskich. Delegacja rosyjska przedłożyła na pełnem posiedzeniu projekt pokoju obejmujący 15 punktów odnoszących się do wszystkich najważniejszych kwestji.

Według projektu linja demarkacyjna między Polską a Rosją ma iść wzdłuż granic Litwy, Białorusi, Niemna i Świsłoczy. Armja rosyjska i polska mają się cofnąć o 20 km. wstecz od obecnie zajmowanych pozycji. Projekt zawiera warunek rozwiązania na terytorjach obu państw pomocniczych oddziałów wojskowych czyli rozwiązania formacji Petlury i rosyjskich oddziałów ochotniczych, w zamian za co sowiety rozwiążą oddziały polskich komunistów w Rosji. Oba państwa zobowiązują się zachować ścisłą neutralność w razie prowadzenia wojny przez jedno z nich nie przepuszczać wojsk nieprzyjacielskich przez swe obszary.

Przed podjęciem rozejmu.

Z Warszawy donoszą: Sprawa podpisania preliminarjów pokojowych dojrzewa. Dziś Rada ministrów ma rozpatrzeć warunki pokojowe oparte na ostatniem oświadczeniu delegacji polskiej w Rydze.

Na piątek 1-go zostanie zwołana Rada Obrony Państwa, która zaaprobuje wnioski Rady ministrów, poczem delegacja polska w Rydze zostanie upoważniona do podpisania rozejmu i preliminarjów pokojowych. Posiedzenie plenum Sejmu, naznaczone na piątek, z tego powodu odroczone.

Deklaracje polska i rosyjska.

Na wtorkowem posiedzeniu w Rydze odczytały obie strony swoje deklaracje pokojowe, których przewodnie myśli są następujące:

Deklaracja rosyjska zawiera odpowiedź na poszczególne punkta propozycji pokojowych polskich. Stwierdzono przedewszystkiem, że obie strony dążą w układach do tego samego celu, t. j. zakończenia wojny jak najszybciej. Warunki pokojowe nie mogą być zależne od stanu rzeczy na froncie, ale mają być podstawą sprawiedliwego porozumienia się, liczącego się z obustronnemi życzeniami.

Delegacja pokojowa rosyjsko-ukraińska uznaje zasadniczo słuszność zaofiarowanych warunków pokoju przedwstępnego.

Następnie omawia deklaracja rosyjska jeszcze sprawę odszkodowań, wymiany jeńców i internowanych cywilnych w duchu przychylnym. Po podpisaniu traktatu pokojowego ofiarowuje przystąpienie do

układów w sprawach gospodarczo-handlowych, sanitarnych, komunikacyjnych i pocztowo-telegraficznych.

Z kolei odczytał p. Dąbski deklarację polską. Zwracając uwagę, że ogólne powiedzenia deklaracji rosyjskiej piątkowej nie nadają się do dyskusji, ponieważ są nieuchwytne, żąda polska deklaracja, by przystąpiono do warunków wyraźnych, o których możnaby mówić.

Różnice zasadniczych poglądów delegacji polskiej i rosyjskiej zostały już wyraźnie zakreślone w dotychczasowych deklaracjach, złożonych przez obie strony w Mińsku i w Rydze. Gdy jednakże w drugiej części swojej deklaracji delegacja rosyjska oświadcza, że pozostawia sprawę zasadniczych swoich tez na boku i przechodzi do realnych propozycyj, delegacja polska ponawia swój wniosek na przejście do prac komisyjnych.

Delegacja polska pragnie usilnie jak najszybszego zakończenia rozlewu krwi, nie może jednak nie zwrócić uwagi, że zakreślony w sposób ultimatywny termin, w którym rozejm i preliminarz pokojowy miałby być podpisany, jak to uczyniła delegacja sowiecka, co najmniej nie przyczyni się do łatwiejszego i szybszego przeprowadzenia rokowań do pożądanego celu, a jedynie wywołuje wrażenie, że strona stawiająca takie ultimatum rezerwuje sobie w ten sposób zerwanie rokowań w pewnej chwili.

W odpowiedzi na to Joffe wyjaśnił, że wyznaczenie terminu przed delegację rosyjską nie ma charakteru ultimatum.

Millerand — Piłsudski.

Nowoobrany prezydent Francji Millerand otrzymał depesze gratulacyjne od króla angielskiego, belgijskiego, od Piłsudskiego, Paderewskiego, władcy serbskiego i od rumuńskiego premiera Take Jonescu.

W odpowiedzi na życzenia przesłane przez Naczelnika Państwa odpowiedział Millerand w tonie serdecznym unosząc się nad genialnym talentem strategicznym Naczelnika Piłsudskiego i stwierdzając, że tylko dzięki temu Polska odniosła tak świetne pod Warszawą nad bolszewikami zwycięstwo.

Powodzenie jen. Bałachowicza.

Wojska jen. Bałachowicza nawiązały na Ukrainie kontakt z oddziałami powstańców, stojącymi pod komendą Struka i Sokołowskiego. Są to oddziały ukraińskie. Coraz częściej oddziały bolszewickie przechodzą na stronę jen. Bałachowicza.

Zwąchał się z Czechami.

Pojawił się we Wiedniu nowy tygodnik „Nowaja Rossija“, drukowany po rosyjsku i niemiecku, organ Rosjan antybolszewickich. Pierwszy numer przynosi senzacyjne rewelacje o sojuszu między Petruszewyczem a rządem czeskim. Między Beneszem a Petruszewyczem stanął tajny układ treści następującej: 1. Petruszewycz zgadza się na Unję Galicji wschod. z Czechami, 2. Rząd Petruszewycza udziela kapitałowi czeskiemu przywileju celem korzystania z ropy w Drohobyczu i Borysławiu, 3. Rząd czeski ofiarowuje Petruszewyczowi w zamian za to 25 milionów koron czeskich, 4. Jako zadatek otrzymał Petruszewycz przy podpisaniu układu 2 miljony koron na podburzanie chłopów w Galicji wschodniej. Układ wygotowany został w 6 egzemplarzach i dotychczas zachowany był w ścisłej tajemnicy.

Próbę życia my odbyli.

I.

Krasiński powiedział w utworze, który blaskiem niedościgłych niemal marzeń opromieniał przeczuwaną wielką przyszłość Polski, w „Przedświcie“: „Próbę grobu my odbyli“.

Chodziło mu o to, że naród, który pozbawiony państwa, rozdarty, gnębiony, prześladowany, przecież nie zginął — udowodnił niezmożoną żywotność, bo kto w grobie nawet żyć potrafi, ten widocznie jest nieśmiertelny.

Ale od „próby grobu“, ważniejsza „próba życia“. Nie wystarcza okazać, że nikt narodu naszego zabić nie zdoła — trzeba stwierdzić, że naród ten potrafi żyć samodzielnie i życie swe obronić. Gdyby człowiek jakiś przez lat szereg pozbawiony był swobody ruchu i możności stanowienia o sobie, mogłyby się budzić wątpliwości, czy potrafi on nanowo żyć życiem normalnem i pełnem i stawić czoło niebezpieczeństwom. Naród wprawdzie o tyle korzystniejszą ma sytuację, że przychodzą w nim coraz nowe pokolenia, coraz nowe siły, że do czego niezdolne jedno pokolenie, to zrobić mogą potomkowie, — ale i tu rodzić się mogło pytanie, czy odwykłszy od życia państwowego, od kierowania samoistnego życiem zbiorowem, zdołamy odrazu wrócić do życia takiego, jakiem żyją inne, nie zgnębione niewolą społeczeństwa. I wśród wrogów naszych, którzy patrzyli na początki nowego państwa polskiego, była czasem tajona, czasem nawet wypowiadana jawnie nadzieja: „Polacy nie potrafią utrzymać się jako państwo“. Jeszcze w lecie roku bieżącego odzywały się takie głosy...

Dzisiaj — zamilknąć muszą. Fakty kłam im zadały tak samo, jak zadały kłam tym pesymistom-Polakom, co w chwili najazdu oczekiwali zbawienia tylko od nadejścia wojsk koalicyjnych. Przekonaliśmy innych i (co niemniej ważne) siebie, że sił nam starczy na obronę życia. Przekonaliśmy się, że sił u nas więcej, niżeśmy sądzili, że jeśli były jeszcze jakieś pozostałości letargu niewolniczego, jeśli było jeszcze jakieś uśpienie zobojętniałych, — letarg ów i owo uśpienie ostatecznie znikły w chwili, gdy trzeba było naprawdę walczyć o życie.

To jest najoczywistsza „próba życia“, jaką odbywa dzisiejsze pokolenie Polaków. Ale nadto odbywa ono drugą jeszcze próbę życia — i wbrew pesymistom odbywa ją również zwycięsko. J. K.

Liczebność armji sowieckiej.

Według otrzymanych tu źródłowych informacji armja sowiecka liczy obecnie 122 dywizji, każda po 3 brygady, brygada zaś po 3 pułki, każdy pułk po 3 bataljony, podzielone na 3 oddziały, każdy po 150 ludzi. Dywizje posiadają ledwie po 20 dział. Amunicja dowożona jest wyłącznie na chłopskich podwodach.

Zawarli układ, czy nie?

Wedle doniesień z Odessy zawarli Petlura i Wrangel układ, na mocy którego będzie przeprowadzona przeciw bolszewikom wspólna ofenzywa wedle jednolitego planu.

Natomiast z Paryża donoszą co innego: że wszelkie układy Petlury z Wranglem zostały zerwane. Przedstawiciel Petlury założył w Paryżu protest przeciw cbłudnemu postępowaniu Wrangla, które ujawnia się w tem, że mimo rokowań z Petlurą, Wrangel wezwał na Krym nowoutworzony przez siebie rząd ukraiński złożony ze stronników Skoropadskiego.

Jak wiadomo, Skoropadskiego mianowali swego czasu Niemcy hetmanem Ukrainy. Dążył on do porozumienia z carską Rosją, a został obalony przez Petlurę.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ zostaje pod tym tytułem otwarta osobna rubryka. W niej będziemy udzielać odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwróci się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: **Lwów, ul. Długosza 5.**

*

Sierżant M. A. O ile zarzuty Pańskie nie są wypływem osobistej niechęci, lecz opierają się na prawdzie, proszę przedstawić listownie stan rzeczy. komendantowi Poczt polow. w Warszawie, a także Urzędowi Gospodarczemu warszawskiego D. O. G-enu.

St. Węgrzyn 12 pa. Żołnierzy zwalnia się wedle roczników, poczynając od najstarszych. Proszę napisać, w którym roku Pan urodzony, wtedy będziemy mogli odpowiedzieć

Z Polski i ze świata.

Projekt uzupełnienia armji. Podobno rząd powziął uchwałę która ma na widoku rozwiązanie sprawy uzupełnień naszej armii. Mianowicie dla przygotowania materjału wojskowego, na wypadek powołania pod broń, miałyby być roczniki zwolnione lub przeznaczone do powołania zarejestrowane w stowarzyszeniach społecznych, przedewszystkiem gimnastyczno-sportowych dla odbywania ćwiczeń. Projekt ten wzorowany jest z armii szwajcarskiej.

Poselstwo polskie w Persji. Minister spraw zagr. zamierza utworzyć poselstwo polskie w Persji oraz wysłać drugą misję do Gruzji. Jak wiadomo pierwsza misja polska w Gruzji z p. Tytusem Filipowiczem na czele została przez bolszewików wzięta do niewoli.

Wrześniowa wiosenka. Dwa tygodnie września przy ciepłej pogodzie przeplatanej nocnymi deszczami, wywołały w przyrodzie szereg zupełnie wiosennych objawów. W Warszawie zakwitły kasztany, taksamo w Krakowie. Obawiać się należy, że wrześniowa wiosenka pod wpływem dojmującego zimna już — skończyła się.

Gromady jeńców bolszewickich przejeżdżają codziennie prawie przez Lwów w kierunku na zachód. Zatrzymują się chwilowo na postoju we Lwowie, gdzie po ulicach zwracają ogólną uwagę swym wyglądem. Wczoraj przybył do Lwowa większy transport, liczący około 3000 żołdaków bolszewickich, wziętych do niewoli w ostatnich walkach na wschodnim terenie. Wśród jeńców zwracał uwagę znaczny zastęp oficerów bolszewickich. Jeńców tych pomieszczono chwilowo w obozie kleparowskim. W niedzielę przywieziono do Lwowa kilkunastu oficerów sowieckich, z których jeden miał przypięte do zupełnie zdartych butów nowe błyszczące ostrogi.

Zatruta bielizna. O szczególniejszym sposobie zatrucia, którego ofiarą padło dwu gości jednego ze sztokholmskich hoteli, donoszą dzienniki z Kopenhagi. Bieliznę pościelową w tym hotelu dezynfekowano poprzedniego dnia od pluskiew za pomocą cianka-ljum. Prawdopodobnie bieliznę nie wypłukano dobrze i opary trujące sprowadziły śmierć obu podróżnych. Jednym z otrutych był znany literat Jean Andersen.

I to się nazywa kongres wszechrosyjski? W Moskwie odbył się niedawno wszechrosyjski „Kongres Rad robotniczych, żołnierskich i włościańskich“, który stanowi rzekomo najwyższą władzę w Rosji. W kongresie wzięło udział 62 członków, z tego tylko pięciu Rosjan. Resztę zaś stanowili: Łotysz jeden, Niemiec jeden, Czech jeden, Ormian dwóch, Gruzinów dwóch, Kozak jeden, Ukrainiec jeden, Karaim jeden a żydów czterdziestudwóch.

Murzyńscy paskarze. Nawet murzyni stali się paskarzami i uprawiają niebywały dotąd wśród czarnych ludów zbytek. Mieszkańcy wybrzeży zachodniej Afryki zarobili olbrzymie sumy na sprzedaży kakao. Podczas wojny sprzedawali oni kakao po dziewięć funtów szterlingów za tonnę i gromadzili duże zapasy, które po zawarciu pokoju zbyli jeszcze korzystniej. W ten sposób stali się murzyni posiadaczami wielkich majątków i chcą je teraz odpowiednio użytkować. Przeszło 200 murzynów z tamtych okolic posiada już automobile, a 200 innych czarnych bogaczy zamówiło je również. Wielu z nich pobudowało sobie wspaniałe domy zupełnie w europejskim stylu. Obecnie zaś weszło w tych okolicach w modę elegancko ubierać się do obiadu.

Ach te nasze sapery!

(Na znaną nutę).

Niemasz wojska nad sapery
Wszystko chłopy, jak cholery
Chłop w chłopa jak kupa
Siekierką ciup — ciupa
Najważniejsza w wojsku to grupa.

Brać saperska idzie kluczem
By budować most nad Zbruczem
Wtem się most zawalił
Komendanta przywalił,
Bo się nim zanadto coś chwalił.

Gdy dziewczynę pocałuję
Wnet do lubej most buduję
Serce me po moście
Aniołkowie zanoście
I o miłość dla mnie wy proście.

Dla opornej znów dziewczyny
Mam saperskie z lontem miny
Koniec twój nieboże!
Skoro minę założę
Polecimy razem w przestworze.

Takie mam już dziwne serce
Tam wydłubię, tu wywiercę
Tutaj coś zdrutuję
A tam znowu spiłuję
Wszystko sobie ja sam majstruję.

Zaszło słonko poza chmury
Saper włazić ma do dziury
Ciężki los sapera
Strasznie się poniewiera
A wesoła ciągle cholera.

Henryk Zbierzchowski.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Modlitwa żołnierza.

Legun przed kontratakiem.

— Panie Boże, wiem, że nie pomożesz tym skurczybykom, ja się tam Ci nie naprzykrzam, proszę Cię jeno, przypatrz się jak leguny pierom!

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1641.800